

# Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/51739,Spotkanie-w-41-rocznice-smierci-Stanislaw-Pyjasa.html>  
2022-06-24, 23:46

## Spotkanie w 41. rocznicę śmierci Stanisława Pyjasa

Dyrektor Oddziału IPN w Krakowie złożył wiązanek kwiatów pod tablicą pamiątkową przy ul. Szewskiej w Krakowie









Przy tablicy upamiętniającej Stanisława Pyjasa spotkali się 7 maja 2018 r. jego przyjaciele, dawni członkowie Studenckiego Komitetu Solidarności i opozycjoniści z czasów PRL. Wśród osób składających kwiaty był dyrektor Oddziału IPN w Krakowie, dr hab. Filip Musiał. Uroczystość zakończyła się krótką modlitwą.

Stanisław Pyjas zmarł 7 maja 1977 r. w tajemniczych okolicznościach. Ciało studenta filologii polskiej i filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, działacza opozycyjnego, współpracownika Komitetu Obrony Robotników zostało znalezione rankiem w bramie kamienicy przy ul.

Szewskiej 7. Według środowisk opozycyjnych śmierć studenta była skutkiem pobicia przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Władze twierdziły, iż spadł ze schodów.

Pogrzeb Pyjasa odbył się 10 maja 1977 r. w Gilowicach. Jego śmierć na kilka dni przed juwenaliami wstrząsnęła środowiskiem akademickim Krakowa i Polski. Doszło do masowych demonstracji studenckich, wzywano do bojkotu juwenaliów, a 15 maja 1977 r. powołano Studencki Komitet Solidarności, który stał się wówczas główną inicjatywą opozycyjną Krakowa.

O tym, jak i dlaczego zginął Stanisław Pyjas, pisał m.in. prof. Henryk Głębocki z IPN w książce „Przeciw czerwonej dyktaturze” (red. Filip Musiał, Jarosław Szarek; Ośrodek Myśli Politycznej, Instytut Pamięci Narodowej). „Inwigilacja zamordowanego studenta trwała aż do ostatnich chwil jego życia. Wyklucza to tezę o jego przypadkowej śmierci” – wskazywał historyk.

„Najbardziej prawdopodobny scenariusz zabójstwa przedstawiono w postanowieniach o umorzeniu kolejnych śledztw. Na podstawie zeznań świadków, oględzin miejsca oraz ponownej analizy obrażeń Pyjasa ustalono, że jego śmiertelne pobicie nastąpić mogło w piwnicy kamienicy na ul. Szewskiej 7 – tam znaleziono okulary należące prawdopodobnie do zamordowanego.

Następnie mordercy przenieśli ciało do bramy w tej samej kamienicy, w której mieszkała była dziewczyna zabitego, zaś pod jej drzwiami podrzucili chlebak studenta w celu upozorowania tragicznego wypadku. Domniemanym zabójcą mógł być Marian Węclewicz – były bokser „Wisły” (w tym czasie klubu „gwardyjskiego”, w którego władzach zasiadało wielu funkcjonariuszy SB) i kryminalista na usługach milicji i SB, który miał zostać wynajęty do pobicia Pyjasa za 100 dolarów (co było w tych czasach sumą ogromną). Pyjasa zabito tylko dlatego, że SB chciała uniemożliwić mu zorganizowanie wiecu podczas juwenaliów.

Sam Węclewicz zginął wkrótce potem. Niewykluczone, że mógł stać się ofiarą zacierania śladów przez SB. Tego samego dnia, gdy poskarżył się swemu znajomemu, byłemu esbekowi, że nie otrzymał zapłaty w wysokości 100 dolarów za swoją robotę, podczas odwiedzin u kolegi Jana Knapika – także podejrzewanego o współpracę z SB – podobnie jak Pyjas „spadł” ze schodów i zginął na miejscu” – pisał prof. Henryk Głębocki.

Śledztwo w sprawie śmierci Pyjasa, umorzone w PRL, zostało wznowione w 1991 r. Później było jeszcze kilkakrotnie podejmowane i umarzane z powodu niemożności wykrycia sprawców. W końcu zajęli się nim prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej.

W 2010 r., w wyniku próśb kierowanych do prokuratury przez rodzinę zmarłego, szczątki Stanisława Pyjasa ekshumowano. Miało to rozwiązać wątpliwości dotyczące teorii mówiącej o zabójstwie opozycjonisty strzałem w głowę. Biegli po badaniach nie potwierdzili tej wersji.

Wciąż nie wyjaśniono dokładnie, jak zginął Stanisław Pyjas. Postanowieniem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z dnia 21 września 2006 r. za wybitne zasługi dla niepodległości

Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność na rzecz przemian demokratycznych w kraju został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.